

Tymczasowy areszt dla podejrzanego o spowodowanie wypadku w Karłowcu

Napisano dnia: 2018-07-10 17:09:45

Prokuratura Rejonowa w Lwówku Śląskim prowadzi śledztwo w sprawie wypadku samochodowego, jaki miał miejsce w dniu 20 maja 2018 roku, w którym dwie osoby odniosły obrażenia, w tym jedna ciężkie.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Karłowiec, gmina Mirsk, gdzie kierujący pojazdem marki Mercedes nietrzeźwy 31-letni mężczyzna nie dostosował prędkości do sytuacji panującej na drodze i nie udzielił pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się drogą z pierwszeństwem przejazdu pojazdowi marki Nissan. Następnie kierowany przez sprawcę pojazd uderzył w niego, co doprowadziło do zepchnięcia tego samochodu z jezdni i uderzenia w drzewo. W wyniku wypadku pasażerka samochodu marki Nissan odniosła ciężkie obrażenia ciała, między innymi w postaci licznych złamań oraz urazów narządów wewnętrznych. Kierujący Nissanem również odniósł obrażenia naruszające czynności jego organów na okres powyżej 7 dni. Sprawca wypadku przebywał przez 10 dni w szpitalu. Jak ustalono, w chwili zdarzenia mężczyzna miał 1,9 ‰ alkoholu we krwi.



Po zakończeniu jego hospitalizacji, Prokuratura Rejonowa w Lwówku Śląskim przedstawiła mu zarzuty popełnienia dwóch przestępstw, w tym spowodowania wypadku ze skutkiem w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jednego z pokrzywdzonych, w sytuacji, w której pozostawał on nietrzeźwy, za co grozi mu kara pozbawienia wolności w wymiarze do 12 lat.

Dodatkowo, Markowi K. zarzucono także prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości, który to czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności w wymiarze do lat 2.

Po zakończeniu czynności procesowych z podejrzanym, Prokuratura Rejonowa w Lwówku Śląskim skierowała do miejscowego Sądu Rejonowego wniosek o tymczasowe aresztowanie Marka K. na okres trzech miesięcy od dnia zatrzymania. Sąd uwzględnił wniosek Prokuratury. W dniu 2 lipca 2018 roku, Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił zażalenie obrońcy oraz podejrzanego i utrzymał w mocy stosowanie wobec Marka K. izolacyjnego środka zapobiegawczego.



zdjęcie: Mateusz Szumlas